

## AH-1Z VIPER ŚMIGŁOWCEM WSCHODNIEJ FLANKI NATO?

---

**Zakup przez Czechy systemu H-1, złożonego ze śmigłowców uderzeniowych AH-1Z Viper i wielozadaniowych UH-1Y Venom, to ważny czynnik dla zaangażowania firmy Bell w całym regionie Europy Środkowej. Może zwiększyć nie tylko szanse na kontrakt w Rumunii, który ma dotyczyć ponad 40 maszyn i ich montażu w kraju. Daje to potencjał dla oferowania systemu H-1 jako rozwiązania wspólnego dla innych krajów wschodniej flanki NATO, w tym również Polski. Jego elementem jest współpraca przemysłowa i transfer możliwości, dających samodzielność w zakresie wsparcia eksploatacji.**

**Czytaj też:** [MIĘDZYNARODOWY SALON PRZEMYSŁU OBRONNEGO 2019 - SERWIS SPECJALNY DEFENCE24.PL](#)

22 sierpnia 2019 roku ministerstwo obrony Republiki Czeskiej ogłosiło decyzję o zakupie 8 maszyn wielozadaniowych UH-1Y Venom i 4 uderzeniowych AH-1Z Viper w trwającej od lat procedurze, której celem jest modernizacja floty śmigłowcowej. Oferta złożona w ramach amerykańskiego programu FMS warta jest 645,9 mln dolarów (14,5 mld koron czeskich). Można powiedzieć, że oferta śmigłowców Bell wygrała po raz kolejny, ale tym razem ostatecznie.

Poprzednio to właśnie UH-1Y wybrano w wyniku trwającego od 2015 do 2017 roku przetargu na lekkie śmigłowce bojowe. Pokonał w tej walce maszyny takie jak Leonardo Helicopters AW139M, Airbus Helicopters H145M, jednak zmiana rządu doprowadziła do anulowania umowy. Spowodowała również zmianę strategii i decyzję o zakupie w systemie FMS od rządu Stanów Zjednoczonych. Dlatego w drugiej ofercie międzyrządowej dotyczącej śmigłowców Bella obok śmigłowców wielozadaniowych UH-1Y pojawiły się też uderzeniowe AH-1Z.

Pierwotnie Czechy planowały bowiem zakup jedynie lekkich uzbrojonych śmigłowców wielozadaniowych z opcją pozyskania maszyn uderzeniowych kilka lat później. Łącznie czeskie zakupy śmigłowców zaplanowano na około 30-35 maszyn wielozadaniowych i uderzeniowych, co pozwoli całkowicie wycofać 17 śmigłowców szturmowych Mi-24W/35, a także ograniczyć liczbę pozostających w służbie maszyn z rodziny Mi-8/17, których łącznie jest około 25. Wśród nich znajduje się 16 dość nowoczesnych Mi-171Sz, które są obecnie modernizowane i posłużą jeszcze co najmniej dekadę.

**Czytaj też:** [Czeskie Mi-171 po modernizacji posłużą do 2030 roku \[ANALIZA\]](#)

Elementem oferty Bell dla Czech jest zaangażowanie przemysłu i znaczny udział w serwisie oraz obsłudze technicznej maszyn rodziny H-1. Jest to tym łatwiejsze, że już od lat Praga stanowi siedzibę cywilnych zakładów firmy Bell, gdzie prowadzone są np. remonty śmigłowców tego producenta

znajdujących się w służbie polskiej policji. Inna cecha oferty to system, w którym maszyny UH-1Y i AH-1Z posiadają ponad 85% wspólnych elementów, co znacznie ułatwia eksploatację i obniża jej koszty.

### **Kiedy wystartuje „Drakula”?**

W temacie śmigłowców również Rumunia poczyniła pewne kroki w stronę USA, zwracając uwagę właśnie na maszyny systemu H-1. Od 2017 roku mówi się o uruchomieniu w tym kraju montażu śmigłowców AH-1Z Viper i UH-1Y Venom, których Bukareszt planuje zamówić co najmniej 45. Szczególnie istotne są tu uderzeniowe AH-1Z, które prawdopodobnie otrzymają oznaczenie Drakula. Pod tą samą nazwą niemal 20 lat temu planowano montować w Rumunii jego przodka, AH-1W, jednak projekt pogrzebały finanse.

Dziś koncepcja utworzenia w tym kraju linii montażowej śmigłowców Bell i zaangażowanie lokalnego przemysłu w łańcuch dostaw jest znów aktualna. To opłacalne, przy planowanej produkcji co najmniej 24 uderzeniowych AH-1Z Viper oraz 21 wielozadaniowych UH-1Y Venom dla samej tylko Rumunii, a 85% wspólnych komponentów upraszcza ten proces. Nie jest wykluczone, że powstawałyby tutaj również maszyny dla innych odbiorców, których może być więcej.

Jeszcze dwa-trzy lata temu należąca do koncernu Textron amerykańska firma proponowała możliwość przeniesienia montażu tych maszyn do Polski w ramach oferty w programie Kruk. W 2016 i 2017 Bell podpisywał z PGZ porozumienia w ramach których amerykański producent wytypował m. in. około 40 firm z całej Polski, które mogą wziąć udział w potencjalnej realizacji programu. Dotyczyło to między innymi dostosowania AH-1Z do specyficznych wymagań polskiego odbiorcy. O ile amerykański producent podtrzymuje swoją ofertę dotyczącą polonizacji w ramach programu Kruk, to dziś Rumunia wydaje się być bliżej kontraktu i przemysłowej szansy jaką daje montaż maszyn rodziny H-1.

### **Viper a sprawa Polska**

W obecnej rzeczywistości politycznej Bell AH-1Z Viper jest jednym z dwóch najmocniejszych kandydatów na przyszły polski śmigłowiec uderzeniowy, konkurując przede wszystkim z AH-64E Apache Guardian formy Boeing. Istotną przewagą tego ostatniego była dotąd popularność tych maszyn w siłach amerykańskich ale również sojusznicy. Bell może dziś kontrować te argumenty dzięki kontraktowi w Czechach.

W Polsce pojawiały się oczywiście wątpliwości na temat niewielkiej ilości śmigłowców uderzeniowych, jednak warto może przypomnieć, że 4 maszyny AH-1Z Viper mają wspierać działania wielozadaniowych UH-1Y, natomiast otwierają perspektywę zakupu co najmniej jednej eskadry maszyn uderzeniowych. Zgodnie zresztą z wcześniejszymi planami, wg. których zakup UH-1Y miał prowadzić do wprowadzenia do służby AH-1Z w dalszej perspektywie.



Fot. US Marines

Nie należy też zapominać, utrzymując się w podobnym tonie dyskusji, że 12 nowoczesnych, fabrycznie nowych amerykańskich śmigłowców to znacznie więcej, niż zamówiło dotąd łącznie polskie Ministerstwo Obrony Narodowej. I są wśród nich śmigłowce uderzeniowe.

Producent podkreśla, że Bell AH-1Z nie wymaga tak rozbudowanej infrastruktury i charakteryzuje się wyższą gotowością operacyjną niż konkurencyjne maszyny, przenosząc większy arsenał środków bojowych, przy niższych kosztach eksploatacji. Zgodnie z taktyką Korpusu Piechoty Morskiej US Marines, który jest głównym użytkownikiem H-1, śmigłowce są dostosowane do wielodniowego operowania w warunkach polowych, przy minimalnym zapleczu technicznym i wsparciu logistycznym.

Viper jest konstrukcją dojrzałą, a przy tym stosunkowo nową. Oblot pierwszego Vipera miał miejsce w 2000 roku a w 2005 roku pierwsze maszyny trafiły na wyposażenie US Marines. W 2011 roku ogłoszono osiągnięcie wstępnej gotowości bojowej. Zunifikowany z nim w 85 proc. UH-1Y mógłby stanowić propozycję w programie następcy śmigłowców Mi-2, mógłby również uzupełnić i częściowo zastąpić maszyny W-3 Sokół.

Wprowadzając jeden system śmigłowców H-1 w ramach państw Grupy Wyszehradzkiej, to zaleta o której dotąd raczej nie myślano w ramach analizy tej oferty. W przypadku wspólnego wyboru AH-1Z oraz UH-1Y przez Polskę, Czechy i Rumunię, możliwa byłaby ścisła kooperacja, ale również skuteczna promocja systemu H-1 wśród innych państw Wschodniej Flanki NATO i na Bałkanach. Większość z krajów naszego regionu, ale również południa Europy, rozpoczęło lub planuje wymianę flot śmigłowców. Dotyczy to zarówno maszyn wielozadaniowych jak i uderzeniowych. Wspólna oferta z udziałem partnerów Polski, Czech i Rumunii zwiększyłaby szanse systemu H-1, a jednocześnie mogłaby zapewnić dodatkowe przychody kooperantom.

Trzeba jednak pamiętać, że zakup maszyn uderzeniowych przez Polskę jest ściśle powiązany z

dalszym losem programu polskich śmigłowców uderzeniowych Kruk, którego obecny status nie jest do końca jasny. Kruk pozostawał dotąd w cieniu ogłoszonego właśnie zakupu F-35A w programie Harpia oraz planowanych faz zakupu systemów obrony powietrznej Wisła i Narew. Czas pokaże, jakie miejsce zajmie Kruk w nowym, długoterminowym planie rozwoju i modernizacji sił zbrojnych RP.

**Czytaj też:** [MIĘDZYNARODOWY SALON PRZEMYSŁU OBRONNEGO 2019 - SERWIS SPECJALNY DEFENCE24.PL](#)

**Czytaj też:** [Promotory Bezpieczeństwa: rozwój i panowanie nad technologiami kluczowe dla eksportu \[RELACJA\]](#)